

Jadwiga ŚRODULSKA-WIELGUS<sup>1</sup>, Zdzisław BŁACHUT<sup>2</sup>, Krzysztof WIELGUS<sup>1</sup>

<sup>1</sup> Politechnika Krakowska

Wydział Architektury

Instytut Architektury Krajobrazu

Kraków, Polska

e-mail: jadwigawielgus@wp.pl; krzysztof\_wielgus@wp.pl

<sup>2</sup> Sołtys Ochotnicy Górnej, Prezes Stowarzyszenia "Gorce-Pieniny"

## EKSPLORACJA PRZESTRZENI HISTORYCZNEJ GORCÓW DLA POTRZEB TURYSTYKI KULTUROWEJ

*słowa kluczowe:* Gorce, szlaki turystyczne, dziedzictwo kulturowe

*„(...)Przecież ja aż w nieba łonie trwam,  
Gdy ono duszę mą porywa  
Jak piramidę!  
Przecież i ja ziemi tyle mam,  
Ile jej stopa ma pokrywa,  
Dopóki idę!...*

*(Cyprian Kamil Norwid)*

*„Tracąc góry, tracimy coś z siebie. Góry są częścią naszego człowieczeństwa”  
(Ks. Józef Tischner)*

**Streszczenie** W dobie poszukiwań niewyeksplorowanych zasobów atrakcyjności lokalnej coraz częściej sięga się do historii i tradycji, zapisanych w mniej lub bardziej dosłowny sposób w krajobrazie. Wydaje się, że poziom taki zapewnia nowy, intensywnie rozwijający się rodzaj turystyki – zwany turystyką kulturową. Podkreślić należy, iż omawiany tu aspekt eksploatacji wątków historycznych stanowi element synergicznego oddziaływania wraz z wartościami przyrodniczymi i estetycznymi krajobrazu. Początki nowoczesnej turystyki kulturowej na terytorium Polski rodzą się w Gorcach.

## EKSPLORACJA, TURYSTYKA KULTUROWA, GORCE – CZYLI KRAJOBRAZ ZABYTKOWY PILNIE POSZUKIWANY!

W dobie poszukiwań niewyeksplotowanych zasobów atrakcyjności lokalnej coraz częściej sięga się do historii i tradycji, zapisanych w mniej lub bardziej dosłowny sposób w krajobrazie. Zaproponowana przez M. Leniartka celna nazwa tego zjawiska - eksploracja przestrzeni historycznej, od niedawna uzupełnia, znane od ponad półwiecza, pojęcia krajobrazu historycznego lub zabytkowego. Stwierdzają one statycznie - istnienie wartości krajobrazu; termin: „eksploracja” wskazuje na dynamizm ich poszukiwania. Nie wartościuje tego procesu: jego metody i cele mogą być uczciwe, ale i manipulujące historią, grożące jej prymitywną disneylendyzacją czy karnawalizacją. Jednak już samo zdefiniowanie poszukiwań automatycznie uwiarygodnia jego przedmiot: wartości, wynikające z wydarzeń i procesów historycznych. Tradycja staje się więc dobrem poszukiwanym, traktowana jako szansa, nie zaś zagrożenie postępu. Jest to przełom, warunkowany przemianami ostatnich 20 lat (ze szczególnym uwzględnieniem reformy samorządowej) jak i, w znacznie szerszym wymiarze, przemianami kulturowymi doby ponowoczesnej. Następuje on po kilkudziesięciu latach programowego pomijania lub trywializacji owych wartości. Można zaryzykować tezę, iż do ich zacierania, także na obszarach wiejskich, bardziej niż radykalne nakazy rewolucji ideologicznej, przyczynił się naiwny konsumpcjonizm: „małej stabilizacji” lat 60., „socjalizmu z ludzką twarzą” początków doby gierkowskiej, wreszcie, późniejszego o dwie dekady - raczkującego neokapitalizmu.

Dzisiaj fakt powrotu, czy wręcz gorączkowych poszukiwań (tytułowej eksploracji) jest bezsporny, tak jak i jej motywy – chęć uczynienia z tradycji nie tyle nauczycielki życia, co raczej gwaranta poprawy jego warunków. Trudno ująć takie deprecjonować, choć nie odpowiada wysublimowanemu, altruistycznemu, misyjnemu podejściu do tradycji. Płaszczyzną kompromisu pomiędzy „czystym” a poniekąd handlowym jej traktowaniem jest założenie wysokich kwalifikacji, zarówno merytorycznych, jak i etycznych, tak ze strony oferujących ją, jako dobro, jak i ofertę tę przyjmujących.

Wydaje się, że poziom taki zapewnia nowy, intensywnie rozwijający się rodzaj turystyki – zwany turystyką kulturową. Pojęcie to pojawiło się w teorii i praktyce turystyki ponad dziesięć lat temu. Projekt badań nad turystyką kulturową rozpoczęło w roku 1991 Europejskie Stowarzyszenie na Rzecz Wychowania dla Turystyki i Czasu Wolnego (ATLAS), zaś wyniki wspólnych badań opublikowano w roku 1996. Charles J. Metelka z Uniwersytetu Stanowego Wisconsin South zdefiniował turystykę kulturową jako tę „...w której zainteresowanie podróżujących koncentrują się na bogatej przeszłości ludzi bądź obszarów, zachowanej i odzwierciedlonej w zabytkach, historycznych okolicach, tradycyjnej architekturze i rękodzielnictwie”. Z punktu widzenia strategii planowania, turystyka kulturowa to próba wykreowania na danym obszarze środowiska, wzbogacającego tak jego mieszkańców jak

i odwiedzających, zaś gospodarze starają się wyważyć wymogi stawiane przez turystę oraz uwarunkowania dobrobytu odwiedzanego obszaru, w określaniu których biorą udział przedsiębiorstwa gminne oraz środowiska zwolenników ochrony przyrody<sup>1</sup>.

Swoistym laboratorium tak właśnie pojmowanej, nowoczesnej gałęzi turystyki staje się, dzięki wielu uwarunkowaniom, niewielkie pasmo górskie, należące do Beskidu Zachodniego. Gorce, leżące między Krakowem a Tatrami; góry wołoskich pasterzy, podhalańskich i zagórzańskich górali, unieśmiertelnione w twórczości Seweryna Goszczyńskiego, Władysława Orkana, ks. prof. Józefa Tischnera; błogosławione wspomnieniem Jana Pawła II, będące powiernikiem mrocznych, partyzanckich tajemnic; legendą i ostoją niezależnego ruchu ludowego i studenckiego a równocześnie obszarem o niezwykłych wartościach przyrodniczych i krajobrazowych, na straży których stoi Gorczański Park Narodowy, uwzględniane są w coraz liczniejszych programach i projektach, których wspólnym mianownikiem jest ich **niecodzienne udostępnianie dla niecodziennego turysty**. Sojusznikami stają się gorczańskie gminy, Związek Podhalań, Gorczański Park Narodowy, Polskie Towarzystwo Historyczne w postaci prężnie działającego oddziału nowotarskiego, wyższe uczelnie (Politechnika Krakowska, Uniwersytet Rolniczy, Uniwersytet Jagielloński), zaś realizatorami – lokalne grupy działania, wykorzystujące szanse, dawane m.in. przez program Leader +. Rzeczywistym liderem, zarówno fazy w poszukiwaniu, utrwalania i oferowania przestrzeni historycznej Gorców, staje się społeczność gminy Ochotnica Dolna, jednej z największych terytorialnie i najbardziej osobliwych wsi w Polsce.

#### **ZAPROSZENIE. WOŁOSI, BARABY, PARTYZANCI, PIELGRZYMI I... TURYSŒI, CZYLI DROGA KU ŒLEBODZIE**

Ślady osadnictwa w Gorcach sięgają młodszej epoki kamiennej (neolitu) i zostały odnalezione w Tylmanowej, Kłodnem i w Dębnie. Po pierwszej, nie do końca udanej próbie kolonizacji przez zakony cystersów i klarysek w wieku XIV, osadnictwo znacznie nasiliło się w wyniku kolonizacji na prawie niemieckim<sup>2</sup>. I ta akcja osadnicza powiodła się połowicznie. Dopiero prawo wołoskie, znacznie lepiej dostosowane do bardzo trudnych warunków górskich, przyczyniło się do zaistnienia i, jak się okaŹe, niezwyklego utrwalenia, specyficznych form osadnictwa i gospodarki. Kolonizacja wołoska zainicjowana przez Kazimierza Wielkiego (najwcześniejszą lokacją były Hadle na Pogórzcu Dynowskim 1377) otwierała możliwość eksploatawania terenów górskich, dotychczas ekonomicznie nieproduktywnych. Była przede wszystkim zjawiskiem społecznym, choć nie koniecznle etnicznym; prawo wołoskie (*ius valacchium*)

---

<sup>1</sup> [tamŹe, s. 154, [za:] A. Bąk, *Działania...*, s. 126].

<sup>2</sup> Lokowano wtedy m.in. Harklową (1325 lub 1335) Maniowy (1326), Grywałd (1330) Kamienicę (1334), Tylmanową (1336); w roku 1348 miała miejsce lokacja Krościenka.

określało status ludności zajmującej się pasterstwem, niezależnie od jej pochodzenia. Stosowane było jako normatyw dla ludności nowo osiedlanej na ziemiach, gdzie z konieczności dominować musiała gospodarka hodowlana. Występowało na ziemiach serbskich, bośniackich, chorwackich, jak też na terytoriach południowej Polski, Rusi, Moraw i Słowacji. Miało też istotne znaczenie wojskowe na terenach pogranicznych, stanowiąc gwarancję stworzenia organicznego kordonu, utrudniającego wrogom naruszanie rubieży państwa.

Jako jedną z kolebek Wołochów autorzy podają Epir, co tłumaczyłoby wątki albańskie w języku. Tam miałyby powstać Wielka Walachia<sup>3</sup>. W XII wieku zostali stamtąd wyparci. Presja zajmowania Bałkanów przez Turków skłoniła część Wołochów do podjęcia wędrówki na tereny dzisiejszej Polski, Ukrainy, Węgier, Czech, Słowacji. Prawdziwych Wołochów wg P. Nowickiego można też spotkać w Grecji m.in. okolic górn Pindos na granicy z Albanią<sup>4</sup>. Należy jednak podkreślić, iż etnogeneza Wołochów do dziś nie jest do końca wyjaśniona. Do wieku XIX wywodzono ich wprost od plemion italskich – jako kolonistów cesarstwa rzymskiego (znaczenie germańskiego *Wlch/Welch*, oznaczające ludność italską i zadziwiające podobieństwo nazw *Wołoch* – *Włoch* w języku polskim i, symetrycznie, *Oláh* – *Olász* w języku węgierskim). Teoria ta została już pod koniec wieku XVI podważona przez teorię autochtoniczną, romańsko-dacką. Ta, z początku gwałtownie krytykowana, przez przodków dzisiejszych Rumunów, jako denobilitująca, w wieku XIX została przez nich gorąco... zaakceptowana (!) gdyż uzasadniała romańską obecność w Siedmiogrodzie. Stała się orężem przeciw migracyjnej teorii Röslera, uważanej za narzędzie madziaryzacji. Mocne upolitycznienie sporu, choć sięgające pozornie zamaryłych czasów monarchii austro-węgierskiej, z nadspodziewaną siłą trwa do dziś i nie ułatwia badań. Coraz mocniej jednak udokumentowane są związki Wołochów w wieku XII i XIII z państwem Bułgarów, które obejmowało wówczas także ziemie macedońskie. Bezsporny jest fakt rozprzestrzeniania się ludności wołoskiej po całym łuku Karpat, a w końcu wspomniane, niezwykle zjawisko ponadetniczności kultury, która była na tyle atrakcyjną i nośną iż przekroczyła nie tylko bariery wyznania i języka, ale też związki krwi<sup>5</sup>. Istotą gospodarki wołoskiej była droga. Rozumiana zarówno jako wielki szlak wędrówki łukiem Karpat, jak i transhumację - coroczne lub sezonowe przenosiny z pomiędzy terenami zamieszkania a terenami wypasów. Wędrówki wołoskie miały niezwykle istotne znaczenie dla kształtowania kultury w górskich terenach Europy Wschodniej i Środkowej. Pod pojęciem „kultury wołoskiej” można rozumieć ogół kultury Karpat w całej swej wielobarwności i bogactwie. Jej zacynem był depozyt, przyniesiony z głębi Półwyspu Bałkańskiego i doskonalony

<sup>3</sup> Kolebka Wołochów[online] <http://pl.wikipedia.org>, protokół dostępu [2007-10-16]

<sup>4</sup> Pasterze wołoscy w Karpatach [online] <http://zakorzenianie.most.org> protokół dostępu [2007-10-16] por. P. Nowicki Almanach Karpacki PŁAJ nr 17, jesień 1998

<sup>5</sup> Za: I. Czamańska, *Wołosi w Europie*, [w:] *Wołoskie dziedzictwo w Karpatach*, Konferencja naukowo-techniczna, Istebna, 5-6. 10. 2007., s. 27-36.

na gruncie zasiedlanych terenów, a więc nieustannie ewoluujący. Przesądza to zarówno o jedności jak i o odmienności ludów gór, łącząc pozornie wykluczające się pojęcia: **uniwersalizmu** i **wernakularyzmu**.

Zjawisko to, i jego konsekwencje, stanowią dziś jeden z filarów tożsamości i równocześnie osnowy rozwijanej turystyki kulturowej na terenie gmin gorczańskich, ze szczególną rolą wielkiej terytorialnie i ważnej znaczeniowo gminy Ochotnica Dolna.

Kolonizacja wołoska pozostawiła niezatarte ślady o w tradycjach, jak i układzie przestrzennym tej wsi, lokowanej na prawie wołoskim w roku 1416<sup>6</sup>. Są to m.in. trwające do dziś, rozdzielone działek siedliskowych od pól uprawnych i hal (średnia odległość to ok. 13 km!) i praktykowane do niedawna sezonowe przenoszenie się całych rodzin z dobytkiem na sezon letni do wysoko położonych, drugich gospodarstw (szałasów, szop, stajni). W przypadku obfitości zgromadzonej paszy, pozostawiano tam część stad pod dozorem także na zimę. Także w niespokojnych czasach pozostawano w trudno dostępnych, górskich osiedlach (ostatnie takie przypadki miały miejsce... w 1981 roku, po wprowadzeniu stanu wojennego!). Jeszcze w roku 1965 odnotowano w osiedlu Młynne występowanie pradawnej formy spichlerzyków, na wpół wkopanych w ziemię, o dachach obciążonych kamieniami. Są też bardzo ciekawe ślady językowe. Badania Witolda Truszkowskiego udowodniły naukowo wspólny źródłosłów tradycyjnego [gwarowego] słownictwa wsi Drăguș woj. Braşov (południowy Siedmiogród) i Ochotnicy Dolnej.

Zespół dawnych terenów pasterskich, rolnych i osadniczych w masywach gór otaczających Dolinę Ochotnicy jest jednym z najcenniejszych, w skali kraju, pod względem czytelności i jakości krajobrazowej, przykładem spuścizny archaicznej, górskiej gospodarki. Jest to wynikiem stosunkowo bardzo niedawnego i gwałtownego jej porzucenia (nastąpiło to około 50 lat temu), które w dodatku było wynikiem dramatycznych wydarzeń politycznych i autorytarnych decyzji. Olbrzymi teatr, czy też raczej warsztat pracy, jakim były setki polan i hal w masywie Lubania, Gorca, Magurek czy Kiczory opustoszały w trakcie życia jednego pokolenia. Można powiedzieć, że, mimo upływu czasu, sukcesji roślinnej i zanikania materialnych śladów gospodarki pasterskiej, wchodzimy wciąż jeszcze w wyraźne, niemal „ciepłe” ślady dawnych gospodarzy gór. Są one wszechobecne, choć dla nieprzygotowanego obserwatora mało czytelne i nieoczywiste. Odpowiednio wskazane – stanowić mogą olbrzymią atrakcję – poprzez swój, autentyzm i, dziś już, egzotykę. Na tym zasadza się projekt szlaku Kultury Wołoskiej, opracowany w swych zarysach w ramach Programu Leader+ w roku 2007. Proponowany szlak prezentować ma dorobek kultury wołoskiej – tradycje i obyczaje wypasu oraz osadnictwa; budownictwo, rzemiosło, szlak migracyjny. Prowadzić ma poprzez reprezentatywne krajobrazy, charaktery-

---

<sup>6</sup> Warto dodać, iż pierwsze wzmianki o produkcji sławnego oscypka znajdują się właśnie w akcie lokacyjnym Ochotnicy, której zasadźcą był Dawid Wołoch (David Walachi), za: *Produkty polskie w trakcie rejestracji. Oscypek*. [online] <http://www.oryginalnoscpodochrona.pl> protokół dostępu [2007-07-06].

styczne dla gospodarki halnej i polaniarskiej. Dla potrzeb opracowania szlaku przeprowadzono na terenie gminy Ochotnica Dolna inwentaryzację krajobrazową i widokową, oraz zachowanych obiektów pasterskich<sup>7</sup>. Szlak będzie miał charakter pętlicowy. Nie jest więc typowym, turystycznym szlakiem tranzytowym, biegnącym wyłącznie grzbietami górskimi. Mimo, że przewidziano 4 warianty szybkiego przejścia przez przedmiotowy teren, jednak szlak (a właściwie system szlaków) przeznaczony jest dla obsługi osób zatrzymujących się na okres kilku-kilkunastu dni w obrębie gmin Ochotnica Dolna i Krościenko nad Dunajcem. Jest to więc w założeniu koniunkcja kilku koncentryczno-promienistych układów, w centrum których znajdować się będzie docelowo 5 „punktów akcesji” – centrów informacyjno-usługowych, stanowiące bramy do szlaku. W ich programie przewiduje się: parkingi, punkty informacyjne, ekspozycyjne i dydaktyczne, wypożyczalnie rowerów górskich lub nart turystycznych; przynajmniej w 2 przypadkach także miejsca noclegowe i gastronomię. Punkty takie przewidziano: w Gminie Krościenko, w sołectwie Krościenko-Centrum oraz w Gminie Ochotnica Dolna – w Tylmanowej (docelowo adaptacja Dworu Berskich z roku 1840; noclegi i gastronomia), w centrum wsi Ochotnica Dolna, w Wiejskim Ośrodku Kultury w Ochotnicy Górnej oraz w osiedlu Ustrzyk – w adaptowanym, historycznym budynku szkoły, gdzie prace rozpoczęto jesienią 2008 roku. Noclegi oparte będą głównie na dobrze rozwiniętej sieci prywatnych kwater, pensjonatów i gospodarstw agroturystycznych.

Projektowane elementy urządzenia szlaku spełniać muszą dwa, pozornie sprzeczne warunki. Z jednej strony powinny one podlegać unifikacji, zapewniając rozpoznawalność, wspomagając orientację i budując integralność systemu. Z drugiej strony – muszą organicznie wtapiać się w krajobraz, ściśle nawiązywać do form regionalnych, za to bez stosowania dosłownych kopii lub pastiszu form historycznych. Elementami urządzania szlaku są zarówno budowle kubaturowe, jak i, w większości, obiekty tzw. „małej architektury”<sup>8</sup>. Przygotowania do założenia szlaku wymagają automatycznie poprawy kondycji polan i kolib, w tym znalezienie metod dla motywacji gospodarzy dla wykaszania polan i utrzymywania szałasów. I takie działania, rozpoczęte z inicjatywy ochotnickiego oddziału Związku Podhalań, już trwają. Następuje więc, tak pożądane, indukcyjne oddziaływanie konserwatorskie i ochronne tworzonego dopiero szlaku turystyki kulturowej. W Wiejskim Ośrodku Kultury w Ochotnicy Górnej funkcjonuje od roku 2006 stały punkt ekspozycyjny, ukazujący w skali 1:1 chałupę góralską sprzed ponad 100 lat; przygotowywane są pomieszczenia

---

<sup>7</sup> Formę kart ewidencyjnych krajobrazu polan gorczańskich opracowano, w oparciu o prace W. Śliwińskiego oraz pierwszą serię rejestracji wykonano w Instytucie Architektury Krajobrazu na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej, pod kierunkiem dr hab. inż. arch. Z. Myczkowskiego, prof. PK oraz dr inż. arch. J. Środulskiej-Wielgus w roku 2007.

<sup>8</sup> Są to (w kolejności od najprostszych do najbardziej złożonych: słupki oznaczenia szlaku, tablica informacyjna, ławka, punkt widokowy (platforma widokowa z prezentacją panoramy, Schron terenowy przy szlaku, wieża widokowa).

dla warsztatów ginących zawodów. W osiedlu Studzionki od ponad 40 lat funkcjonuje prywatna ekspozycja etnograficzna, założona przez miłośnika Gorców, krakowskiego muzyka, a w czasie okupacji żołnierza AK – Zygmunta Stypę. Są to znaki poniekąd samoistnego dojrzewania Ochotnicy do roli ośrodka turystyki kulturowej.

**Droga Knurowska** ma inną genezę niż pradawne szlaki pasterskie. I ona została wciągnięta i częściowo już zagospodarowana dla celów turystycznych<sup>9</sup>. Droga, zwanej też „Gościńcem Barabów” która jest jednym z najciekawszych zabytków wojskowej inżynierii drogowej z przełomu XIX i XX wieku. Jest równocześnie jedną z najpiękniejszych dróg widokowych w Polsce. Stanowi efektowną „bramę w Gorce”, wprowadzającą z rozległej kotliny Nowotarskiej w pełen tajemnic świat gór. Z jej trasy podziwiać można 6 wielkich pasm górskich w Polsce i na Słowacji: Gorce, Beskid Sądecki, Pieniny, Magurę Spiską, Góry Lewockie, lecz przede wszystkim pełną panoramę Tatr. Widoki te są dostępne nie tylko dla wytrwałego turysty pieszego, ale dla każdego, kto zechce samochodem, rowerem lub zaprzęgiem przejechać odcinek dzisiejszej drogi powiatowej. Powstała ona około 1911 roku, na miejscu średniowiecznego szlaku, pozwalającego obejść górami zamek w Czorszynie i skracającego o kilkanaście godzin przejście ze Starego Sącza na Podhale. Chętnie używali go handlarze koni. To właśnie obejście, w staropolszczyźnie „ochodnik”, dało początki nazwie wsi Ochotnica<sup>10</sup>. Na przełomie XIX i XX wieku stara droga nie nadawała się do jakichkolwiek celów wojskowych. W tym czasie modernizowany był tabor austro-węgierskich wojsk transportowych; pojawiły się pierwsze oddziały samochodów ciężarowych oraz ciągniki artyleryjskie. Ponadto dla galicyjskiego obszaru manewrowego ważna była możliwość przesuwania wojsk równoległe do pasa Karpat. Temu służyła m.in. kolejowa linia „transwersalna”, otwarta w roku 1884; do tego służyć też miała zbudowana całkowicie od nowa Droga Knurowska. Zaprojektowano ją, jako drogę wojskową 1 kategorii, o utwardzonej nawierzchni tłuczniowej na elastycznej podbudowie kamiennej (system Mac Adam), o szerokości jezdni 5 metrów. Dystans około 6 km i około 300 metrów wysokości pomiędzy doliną Dunajca

---

<sup>9</sup> Projekt remontu i udostępnienia drogi, z ukazaniem jej wartości, jako wspólnego dziedzictwa materialnego wielu narodów Europy: Polaków, Austriaków, Włochów, Słowaków, Czechów, Węgrów i innych poddanych dawnej monarchii austro-węgierskiej (których przedstawiciele pracowali przy budowie drogi) oraz jako jednej z nieznanych atrakcji turystycznych i krajobrazowych Małopolski – powstał w roku 2004, w Gminie Ochotnica Dolna. Projekt finansowany ze środków Unii Europejskiej (Program Phare dla Obszarów Przygranicznych Polska-Słowacja), realizowany dzięki współpracy: Gminy Ochotnica Dolna, Gorczańskiego Parku Narodowego, Politechniki Krakowskiej: Instytutu Architektury Krajobrazu, Zakładu Planowania Wsi i Architektury Wiejskiej oraz Instytutu Dróg, Kolei i Mostów, Muzeum Drogownictwa w Szczucinie, Polskiego Towarzystwa Historycznego, Oddział w Nowym Targu, Towarzystwa Przyjaciół Fortyfikacji, Oddział w Krakowie, Fundacji Aktywnej Ochrony Zabytków Techniki i Dziedzictwa Kulturowego „Janus”.

<sup>10</sup> Ślady starej drogi (a także tajemniczych wałów wzdłuż niej, pochodzących być może jeszcze z wieku XVIII) są dziś znakomicie widoczne w lesie, po obydwu stronach przełęczy.

w Harklowej a Przełęczą Knurowską pokonano w 34 zakrętach. Na drodze zbudowano kilkanaście kamiennie – betonowych przepustów i dwa mosty: jeden z nich, kamienny, łukowy most na Bartosówce, istnieje do dziś. Jednakowy, niewielki spadek drogi i ostre zakręty dostosowane były głównie do ruchu pojazdów konnych – dziś pozwala na pokonanie drogi rowerem. Na zakrętach wyprofilowano tzw. mijalnie – poszerzenia, umożliwiające wyminięcie się długich zaprzęgów oraz możliwość odpoczynku zwierząt pociągowych bez tarasowania drogi. Budowę dróg nadzorowali inżynierowie włoscy, poddani cesarza Franciszka Józefa I z austriackiego Tyrolu lub z rejonu Triestu. Droga była budowana siłami miejskich robotników, najmowanych do robót rządowych i publicznych, nazywanych na Podhalu „barabami” (od pierwotnego, niem. „*Bahnarbeiter*” – czyli robotnik kolejowy). Dlatego Droga Knurowska nazywana jest też „Gościńcem Barabów”. Wielu z tych biednych robotników sezonowych pozostało w górach, w Ochotnicy Górnej – Jaszczem jedno z osiedli nazywa się „Do Baraba”. O historii drogi dowiedzieć się można z 6 tablic, ustawionych w jej newralgicznych punktach, przewidywana jest też ekspozycja stała w ośrodku ekspozycyjnym w remontowanej, dawnej szkole na Ustrzyku..

Innym filarem tradycji miejsca jest okres burzliwej i nieszczęśliwej dekady, obejmującej II wojnę światową i walk oddziałów niepodległościowych z władzami komunistycznymi<sup>11</sup>. Traktowany, jako historia żywa, nieraz bardzo bolesna, bez kombatantwa i natrętnej ideologii, stanowi już dziś osnowę swoistej turystyki pól bitewnych, w kilku miejscach umiejętnie podbudowaną elementami informacji i edukacji, zrealizowanymi także w postaci instalacji krajobrazowych. Ewidencja i, docelowo, upamiętnienie takich miejsc – to wynik programu badawczego, noszącego nazwę „Gorczańskie Cienie”<sup>12</sup>. Szczególnie wnikliwie zarejestrowano te miejsca, które z racji położenia na terenie rezerwatów GPN nie mogą być udostępnione dosłownie, lecz tylko poprzez opis, dokumentację i publikację. Wyjątkowym obiektem łączącym nieomal całe wielokulturowe i wielowiekowe dziedzictwo wsi gorczańskiej, jest licząca ponad półtora wieku kurna chata, dawny dom mieszkalny gospodarstwa polaniarskiego Kurnytów i Czepieli, najstarszy, zachowany zabytek gospodarskiego budownictwa w Gorcach. O niezwykłej wartości obiektu przesądza nie tylko archaiczna forma i struktura budowli, lecz i jej znaczenie, jako bazy partyzantkiej z okresu II wojny światowej (IV Batalionu I Pułku Strzelców Podhalańskich kpt.

---

<sup>11</sup> Zespoły pasterskie i polaniarskie w całych Gorcach okazały się ważnym elementem działań partyzantkich w okresie II wojny światowej. Jesienią 1944 roku Ochotnica zwana była partyzancką republiką. Przy wjeździe na jej teren partyzanci postawili dumne napisy: „*Wolna Polska. Niemcom wstęp wzbroniony!*” .

<sup>12</sup> Jest to wspólny, interdyscyplinarny projekt Polskiego Towarzystwa Historycznego Oddziału Nowy Targ, Gorczańskiego Parku Narodowego, Instytutu Architektury Krajobrazu PK; realizowany ostatnio także z udziałem Instytutu Pamięci Narodowej, Związku Podhalań oraz Lokalnej Grupy Działania Gorce-Pieniny. Obejmuje m.in. inwentaryzacje relikwów archeologicznych, inwentaryzacje krajobrazową, utrwalenie relacji świadków wydarzeń i kwerendę materiałów historycznych.



Juliana Zapały – „Lamparta”) i z okresu walk z władzą komunistyczną (Oddziału „Błyskawica” mjr. Józefa Kurasia – „Ognia”)<sup>13</sup>.

W tej kwaterze ukrywano 9 członków załogi rozbitego nieopodal, pod przełęczą Pańska Przechybka, samolotu bombowego B-24 Liberator z 757 Dywizjonu 459 Grupy Bombowej 15 Armii Powietrznej Armii Stanów Zjednoczonych, uszkodzonego podczas nalotu na niemieckie zakłady chemiczne w Oświęcimiu – Dworach w dniu 18 grudnia 1944 r.

Historia ostatniego lotu Liberatora o imieniu „California Rocket”, losów jego dzielnej załogi i zaginionego dowódcy maszyny – na tle mało znanej w Polsce amerykańskiej ofensywy bombowej przeciwko niemieckiemu przemysłowi paliwowemu – stała się osnową akcji, podjętej w roku 1994, pod auspicjami Kancelarii Prezydenta RP, przez krakowskie Muzeum Lotnictwa, Gorczański Park Narodowy i Gminę Ochotnica Dolna. Po serii badań, w miejscu katastrofy, zaprojektowano i zrealizowano instalację krajobrazową, w postaci zmaterializowanych elementów maszyny, odtworzonych w skali 1:1 (dziobu, końcówki skrzydła), z dokładnym opisem wydarzenia i wskazaniem drzew-świadków, uszkodzonych podczas katastrofy przed 50 laty. Uroczyste otwarcie miejsca pamięci nastąpiło w 50 rocznicę wydarzenia, z udziałem 3 członków załogi bombowca oraz weteranów I Pułku Strzelców Podhalańskich AK, którzy ocalili życie 9 Amerykanom. Gorczański Park narodowy wystawił schron-szałas i doprowadził ścieżkę edukacyjną, rozbudowaną w roku 2003 o część znajdującą się na terenie gminnym. Pierwszą w kraju, przyrodniczo-lotniczo-historyczną ścieżkę edukacyjną poświęcono pamięci zaginionego w Gorcach porucznika pilota Sił Powietrznych Armii Stanów Zjednoczonych – Williama J. Beimbrinka. Ścieżka rozpoczyna się w punkcie muzealnym w Wiejskim Ośrodku Kultury w Ochotnicy Górnej, gdzie zlokalizowano stałą wystawę, zatytułowaną *Lotnicze Ślady w Gorcach*. Ukazuje ona także epopeję zrzutów dla AK, prowadzonych jesienią 1944 roku a także aktywność lotnictwa sowieckiego i niemieckiego – wraz z relikwiami wraków, odnalezionych w górach. Ekspozycja i ścieżka wpisują się w Małopolski Szlak Historii Lotnictwa W roku 2008 obroniono na Politechnice Krakowskiej pracę dyplomową, której tematem jest oznaczenie w krajobrazie jednego z największych zrzutowisk Polski Podziemnej, o kryptonimie „Wilga II”, położonego w rejonie

---

<sup>13</sup>Kurtynowa Koliba, miała szczęście do ludzi młodych. W roku 1996 budowla została zinwentaryzowana przez studentów Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej. Obecnie jest okresowo używana przez wybrane, niewielkie grupy harcerzy i turystów, kierowane tu ze schroniska „Hawiarska Koliba”. Obiekt został wciągnięty do ewidencji miejsc historycznych na terenie Gorczańskiego Parku Narodowego i w jego otulinie – co jest pracą młodych ludzi z Polskiego Towarzystwa Historycznego. Wiosną i latem 2006 r. młodzież z Gimnazjum w Ochotnicy Górnej dokonała ważnych prac porządkowych oraz drobnych remontów i zabezpieczeń budynku. Prace te traktowane są przez uczestników Programu „Koło Młyńskie”, jako pogładowa lekcja historii; umiłowania natury i kultury swej „Małej Ojczyzny”.

osiedla Polanki nad Szczawą w gminie Kamienica. Projekt ten będzie realizowany.

Oprócz szlaków pasterskich, wojskowych, partyzanckich, są też w Gorcach szlaki pielgrzymie. Mają one nie tylko wymiar poznawczy, lecz i duchowy. Są, w pełni znaczenia tej nazwy – **szlakami wolności**. To przede wszystkim istniejący już **Szlak Papieski**. Trasa łączy miejsca i pamiątki związane z Janem Pawłem II. Został zaprojektowany wzdłuż istniejących górskich szlaków PTTK. Prowadzi ulubionymi przez Jana Pawła II ścieżkami. Zgodnie z przesłaniem Jego samego „...*pilnujcie mi tych szlaków!*”. W Gorcach związane są zarówno z wczesnym, okresem duszpasterskim ks. Karola Wojtyły, gdy w styczniu 1955 roku przebywał na obozie narciarskim w wysoko położonym osiedlu Skałka, z okresem Jego posługi biskupiej, gdy przebywał kilkakrotnie w Ochotnicy Dolnej, wreszcie z symbolicznym pobylem w samotni – drwalskiej szopie, w Dolinie Kamienicy, niecałe dwa lata przed pamiętnym konklawe 1978 roku (dziś to obiekt zwany „Papieżówką”, odrestaurowany staraniem GPN).

Przykładem wielkiego, modlitewnego wędrowania są coroczne msze święte w drugą niedzielę sierpnia, organizowane na Turbaczu. Te wielkie rekolekcje ludzi gór rozpoczął ks. Józef Tischner, który mikrokosmos południowych stoków Gorców – z Jego ukochaną Łopuszną – unieśmiertelnił w swoich dziełach i kazaniach. Dziś wędrowka do drewnianego sanktuarium pod Turbaczem, będącego dosłownym zapisem oporu i nadziei trudnych lat osiemdziesiątych 20. wieku – to najlepszy i dosłowny przykład gorczańskiej turystyki pielgrzymkowej – *dróg ku Ślebodzie*.

Południowo-wschodnie rubieże Gorców, masyw Lubania, Marszałka, Wdżaru i Basty – z jej najmłodszym w Polsce zespołem kalwaryjnym, wiążą się z trzecim z duchowych ojców wolności – księdzem Franciszkiem Blachnickim, twórcą młodzieżowego ruchu oazowego. Jego stolicą było Krościenko nad Dunajcem, zaś przestrzenią działania – okoliczne góry, na których stawiano symboliczne krzyże. Ów mocno zwalczany przez władze (i kontrowersyjny w samym Kościele) ruch odnowy, stał się, przed trzydziestu z górą laty, istotnym elementem formacji duchowej i intelektualnej pokolenia, które współtworzyło rzeczywistość przełomu lat 80. i 90. Rozciągając to odniesienie na szersze grupy młodzieży akademickiej, alternatywnej w stosunku do oficjalnego kursu późniejszej epoki gierkowskiej – należy przypomnieć rolę Gorców, polan gorczańskich, samotnych kolib oraz chat studenckich – jako niezwyklego środowiska, w którym rodziła się znaczna część niezależnej myśli, poezji i pieśni – stanowiącej dziś kanon kultury studenckiej. W okresie stanu wojennego niektóre z tych miejsc stawały się punktami schronienia osób poszukiwanych a nawet przechowywania nielegalnej prasy. Swoistą kontynuacją, jakby żywym pomnikiem tamtych czasów, są coroczne zloty wolnych pieśniarzy na Gorcu, w ostatni weekend wakacji, zwane przekornie „Gorcstokiem”. Wydarzenia sprzed ponad ćwierćwiecza także petryfikują się w formie pięknej, może nieco idealistycznej legendy, stając się osnową dla kolejnych szlaków zwiedzania - „z podtekstem”.

## ZAPROSZENI, CZYLI - WYCHOWAJMY SOBIE TURYSTĘ!

Istota turystyki obszarów wiejskich opiera się na zasadzie 4H: *habitat, heritage, history, handcraft* czyli środowisko mieszkania, dziedzictwo, historia i rękodzieło. Promuje najczęściej zabytki architektury drewnianej - świeckiej i kościelnej, rzemiosło oraz dziedzictwo etnograficzne. W ofercie turystycznej brak najczęściej promocji dziedzictwa technicznego, inżynierskiego oraz krajobrazu, rozumianego szerzej niż piękny widok. Braki te są, paradoksalnie, szansą; swoistą niszą, w którą wchodzi, konstytuujący się program udostępnienia przestrzeni historycznej Górców. Potwierdza to szersza definicja zasobów terenów wiejskich, wg Majewskiego. Oferują one bardzo szeroką gamę listą zasobów: architektura tradycyjna, folklor autentyczny, kuchnia regionalna, budownictwo przemysłowe – tartaki, młyny, olejarnie, jazy, fortyfikacje, kolejki wąskotorowe, tradycje produkcji rolnej, dwory, pałace, wędkarstwo, obserwacja ptaków. Mogą one stać się atrakcjami<sup>14</sup> i produktami turystycznymi, jednakże przy założeniu ich ochrony, promowania a przede wszystkim – opatrzenia oznacznikami w krajobrazie. Atrakcją turystyczna może być także dziedzictwo kulturowe.<sup>15</sup> Oznacznikiem może być przewodnik, biuletyn, tablica informacyjna, odczyt, pokaz zdjęć czy wystawa. Produkt turystyczny, wg J. Dietla definiowany jest jako wszystko to, co turysta nabywa oraz czyni, dla zaspokojenia swoich potrzeb związanych z czasową zmianą miejsca pobytu w celach turystycznych.

Eksploracja i dostosowywanie przestrzeni historycznej Górców dedykowane jest, w oparciu o trwające ponad 25 lat obserwacje ruchu turystycznego, kilku grupom, generalnie młodych odbiorców i przewidziane jest jako działanie symetryczne. Z jednej strony jest to przygotowanie szlaków i społeczności lokalnej, z drugiej – świadomy wybór i poniekąd – wychowanie najbardziej pożądanego turysty. Są to:

- **zorganizowany turysta zbiorowy** – a więc szkoły, ogniska młodzieżowe, grupy parafialne i oazowe, kręgi harcerskie. Założone, mianowanie przestrzeni, pozwalające na „zanurzenie” w tradycję miejsca, zawartą i przekazaną w formie wskazanych i opisanych zespołów krajobrazowych i obiektów jest unikatową ofertą, pokrywającą się z wymaganiami edukacji kulturowej i ekologicznej, realizowanej w programach szkół ponadpodstawowych (szczególnie licealnych).

---

<sup>14</sup> Atrakcja turystyczna jest elementem umożliwiającym identyfikację miejscowości i regionów określając imię i tożsamość. (staje się synonimem, znakiem turystycznym, hasłem lub marką. To „każdy walor przyrodniczy, dzieło człowieka, urządzenie lub impreza, które przyciągną gości w określone miejsce”. Za A. Lew, *A framework of tourist attraction research*, 1987.

<sup>15</sup> *Dziedzictwo przekazywane z pokolenia na pokolenie jest spuścizną którą żyjemy i przeżyciem naszym dzieciom*, [za:] Kruczek Z., op.cit. s.12. Hewison definiuje dziedzictwo jako „to co przeszłe generacje ocaliły i przekazały nam i co znacząca część populacji pragnie ocalić dla przyszłości”, za: Hewison R. *Heritage and interpretation* [w:] red.D.I.Uzzell, *Heritage interpretation. The natura and butli environment*, Londyn 1989.,s.6.

Spełnia to warunki **tzw. turystyki dydaktycznej**<sup>16</sup>;

- **turysta indywidualny, lub członek małych, nieformalnych grup, Polak, mieszkaniec dużych miast** (Krakowa, Warszawy, Łodzi, Wrocławia, miast górnośląskich, którzy stanowią znaczny procent odwiedzających Gorce), w wieku ok. 18-40 lat, ze szczególnym uwzględnieniem młodzieży akademickiej i starszej – licealnej. Z myślą o nich wydobywana jest niematerialna wartość zastana – nowsza tradycja Gorców, jako legendarnego matecznika alternatywnej, niezależnej kultury studenckiej z lat 60-80 XX wieku i tworzona wartość dodana - niespotykana oferta intelektualna, kierowana do ruchów religijnych lecz i nieformalnych, ponowoczesnych ruchów ekologicznych i neotradycjonalistycznych, alternatywnych w stosunku do konsumpcjonizmu i technokracji, odwołujących się do synkretycznej, postmodernistycznej, lecz nie posttradycyjnej<sup>17</sup> wizji i apoteozy DROGI - solidarności w wędrowaniu, pielgrzymowaniu, poznawaniu; poszukujących własnych przestrzeni „kultowych”. Są to cechy **tzw. turystyki pielgrzymkowej i sentymentalnej**;

- **turysta zagraniczny, głównie z państw Europy Środkowej i Środkowo-Wschodniej**, połączonych wspólnym dziedzictwem kultury Karpat (wątek wędrówek i gospodarki wołoskiej) oraz dziedzictwem dawnej monarchii austro-węgierskiej (wątek strategicznej, górskiej „Drogi Knururowskiej” – zabytku inżynierii wojskowej z lat 1907-1911) a także **turysta z USA** - w szczególności posiadający korzenie podhalańskie (**są to cechy tzw. turystyki korzeni**); oraz zainteresowanych walkami lotników sił powietrznych USA z czasów II wojny światowej (o aspekcie turystyki militarnej i industrialnej – szerzej w punkcie następnym);

- **turysta krajowy i zagraniczny, w szczególny sposób zainteresowanych historią wojskowości i inżynierii**. Osnową są m.in. wspomniana, strategiczna: „Droga Knururowska”, relikty fortyfikacji polowej z I i II wojny światowej (najlepiej zachowany zespół fortyfikacji polowej z 1939 r. w Małopolsce – w Tylmanowej Rzece), ślady obozów dużych zgrupowań partyzanckich z okresu II wojny światowej (Armii Krajowej, oddziałów sowieckich) oraz polskiego podziemia niepodległościowego, (unikatowy, wpisany do rejestru zabytków budynek mieszkalny z 1839 r. na Kurtynowej Polanie); miejsce katastrofy bombowca B-24 Liberator, przyrodniczo-historyczna ścieżka dydaktyczna, ekspozycja w Ochotnicy Górnej, a także lokalizacje placówek odbioru zrzutów przez Armię Krajową w Polankach nad Szczawą. **Są to cechy turystyki industrialnej i militarnej, zwanej „After the Battle”**).

---

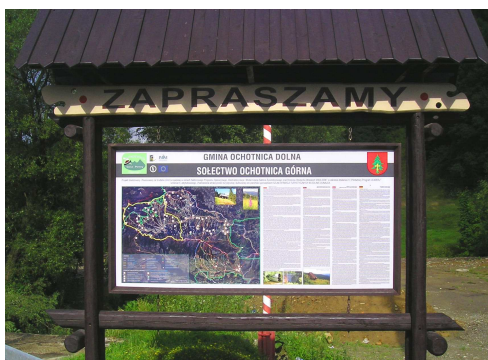
<sup>16</sup> Wskazane tu odmiany turystyki za: W. Kosiński, *Współczesna turystyka kulturowa a piękno krajobrazu* [w:] „Dziedzictwo przyrodnicze i kulturowe a współczesne tendencje w gospodarce turystycznej”. Materiały konferencyjne pod red. W. Rettingera, Zeszyty Naukowe Akademii Wychowania Fizycznego im. B. Czecha w Krakowie, nr 88.

<sup>17</sup> Za: A. Bełkot, *Tradycyjny obiekt kulturowy w dobie globalnej turystyki*, [w:] *Eksploracja przestrzeni historycznej*, pod red. M. K. Leniartka, Wrocław, 2008, s. 23-33.

Podkreślić należy, iż omawiany tu aspekt eksploatacji wątków historycznych stanowi element synergicznego oddziaływania wraz z wartościami przyrodniczymi i estetycznymi krajobrazu.

### ZAKOŃCZENIE, CZYLI - „Z GÓR WIDAĆ LEPIEJ!”...

... to zdanie ks. Józefa Tischnera nieprzypadkowo kończy niniejszy szkic. Fenomen małych (pozornie) gór, gdzieś „między Krakowem a Tatrami” jest tendencją dobrej kontynuacji ich wielkiej tradycji. Skupia ona jak w soczewce, Wołochów i partyzantów, zbójów i świętych, pierwsze walki 1939 roku i ostatni rzut dla Armii Krajowej, naturę i kulturę, i wraca - w aktywnym, świadomym działaniu ich mieszkańców. Depozyt dawnych wieków i ostatnich lat, wbrew niedoli, biedzie, cynizmowi i konkurencji kultury masowej – jest tu zachowywany. Góry, z których najpiękniej widać i Tatry, i zamgloną Dolinę Wisły, dają możliwość zmierzenia się i z chlubnym, i z trudnym dziedzictwem. Paradoksalnie, taka właśnie, twarda, gorzka „historia bez makijażu” - staje się swoistym, coraz bardziej poszukiwanym „towarem”.



**Fot. 1.** Tablice, zaprojektowane zrealizowane w ramach Programu Leader+, informujące o historii i atrakcjach turystycznych w poszczególnych sołectwach gmin Ochotnica Dolna i Krościenko nad Dunajcem. Projekt – Politechnika Krakowska (fot. K. Wielgus).

**Photo 1.** Boards designed and realized within the frames of Leader+ Program, informing about history and tourist attractions in particular offices of Ochotnica Dolna and Krościenko communities on the Dunajec River. Design by Cracow Polytechnics (photo by K. Wielgus).



**Fot. 2.** Projekt wieży widokowej na szczycie góry Magurki-Borsuczyny. Wykonano w ramach Programu Leader+ na Politechnice Krakowskiej.

*Źródło: opracowanie własne.*

**Photo 2.** Design of a view tower on the top of the Magurki-Borsuczyny Mountain., realized within the frames of Leader+ Program in Cracow Polytechnics. *Source: own compilation.*

Dlatego jednak jej wyeksponowanie w krajobrazie i poprzez krajobraz, nie jest tylko wyzwaniem technicznym, ale przede wszystkim – etycznym. Wymaga wiedzy, ale i ogromnej odpowiedzialności. Nie sposób jej kreować zdalnie, w sposób ekspercki, z pozycji odległych ośrodków decyzyjnych czy akademickich. Jest nowym kierunkiem, dającym szansę na wypromowanie tożsamości z ładunkiem autentyzmu i ekspresji o trudnej jeszcze do przewidzenia mocy oddziaływania. Mamy wszak do czynienia z eksperymentem. Po raz pierwszy wzięli go w swe ręce gospodarze i prawowici spadkobiercy opisanego dziedzictwa. Projekty, koncepcje, wnioski o dofinansowanie - rodzą się w Ochojnicach, Krościenku, Porębie Wielkiej, Kamienicy i Nowym Targu. Z Krakowa, Warszawy, czy Łodzi może płynąć jedynie wsparcie i rada.

Początki nowoczesnej turystyki kulturowej w Gorcach rodzą się – w Gorcach. I niech tak już pozostanie...

## LITERATURA

- Bełkot A., 2008: Tradycyjny obiekt kulturowy w dobie globalnej turystyki, [w:] Eksploracja przestrzeni historycznej, pod red. M. K. Leniartka, Wrocław, s. 23-33.
- Bąk A., 2007: Działania Unii Europejskiej na rzecz kultury i turystyki kulturowej, Warszawa,
- Bogdanowski J., 1972: Konserwacja i kształtowanie w architekturze krajobrazu, Kraków
- Kolebka Wołochów[online] <http://pl.wikipedia.org>, protokół dostępu [2007-10-16]
- Kosiński W., Współczesna turystyka kulturowa a piękno krajobrazu [w:] „Dziedzictwo przyrodnicze i kulturowe a współczesne tendencje w gospodarce turystycznej”. Materiały konferencyjne pod red. W. Rettingera, Zeszyty Naukowe Akademii Wychowania Fizycznego im. B. Czecha w Krakowie, nr 88.
- Leniartek M. K., (red), 2008: Eksploracja przestrzeni historycznej, Wrocław,
- Leniartek M. K (red)., 2008: Komercjalizm turystyki kulturowej, Wydawnictwo WSZ Wrocław.
- Lew A., 1987: A framework of tourist attraction research, bdmw
- Metelka Ch. J., 1990: The Dictionary of Hospitality, Travel and Tourism, Albany, New York, s. 41,
- Majewski J., 1999: Turystyka jako jedna z możliwości rozwoju pozarolniczej działalności na terenach wiejskich” [w:] Problemy turystyki vol.XXII nr 3-4, s. 43
- Nowicki P., 1998: Almanach Karpacki PŁAJ nr 17
- Orzechowska K., 1997: Szlaki dziedzictwa kulturowego jako produkt turystyczny [w:] „Kulturowe aspekty turystyki i gospodarki turystycznej”, Polskie Stowarzyszenie Turystyczne, Warszawa, s.41-51

- Pasterze wołoscy w Karpatach [online] <http://zakorzenianie.most.org> protokół dostępu [2007-10-16]
- Produkty polskie w trakcie rejestracji. Oscypek. [online] <http://www.oiginalnoscpodochrona.pl> protokół dostępu [2007-07-06].
- Truszkowski W.,1993: Zdrowie i choroba w poglądach i ujęciu nazewniczym mieszkańców wsi tradycyjnej. [w:] Etnografa polska t. XXXVII, z.3
- Wołoskie dziedzictwo w Karpatach, 2007: Konferencja naukowo-techniczna, Istebna, 5-6. 10. 2007.

## SUMMARY

### A DISCOVERY OF A HISTORIC SPACE OF THE GORCE MOUNTAINS FOR NEEDS OF A CULTURAL TOURISM

A sense of a tourism on rural territories we can abbreviate on the 4 letters "H": *Habitat, Heritage, History, Handcraft*. A History needs an explaining and descriptions into a landscape. It is a basal condition for a creation of the "telling landscape" as an outline of the cultural tourism. This problem is shown on an example of a part of Polish Highland, called Gorce. It is a chain of mountains, including to Western Beskids, in Carpathians Mountains. Gorce are not so high (ca 3000 ft above the sea level). This chain stands north, opposite to the High Tatra mountains. For this reason, Gorce are so called: "A regal box", where from we can see a most beautiful panorama of a highest part of Carpathians. A history of this mountains is closely connected with a heritage of Vallachian. A village of Ochotnica, the largest village of this region was located according to the Vallachians Law, by the Ladislaus Jagiello, king pf Poland, in the 1416. A special character of a rural landscape, including a shepherds' meadows, season farms, groups of forests and long distances between habitual houses and field complexes creates a special tradition of inhabitants. Since middle ages they are an independent nation under direct ruling of the king (not a knight, prince). It is a source of a strong sense of freedom and honor of the Gorce Highlanders, claimed in critical times for Poland, in this number during the WWII and early communism period.

Beautiful landscape, rich heritage and dramatic history of the Gorce Region fulfilled a function of a basement for a project of tourist traces, erected according to cultural tourism principles. It is an experiment, led together by Self-Government of Ochotnica Commune, Gorce National Park, Krakow University of Technology and Polish Society of Historians. A first stage of studies and documentation is prepared due to a Program of Revitalization of Rural Areas, named Leader+. A project id continued.